W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., poniedziałek, 7 lipca 1941 r. Rok II-Nr 161 (267)

T E L E G R A M Y

W DNIU POGRZEBU ś.p.IGNACEGO PADEREWSKIEGO

Londyn, 6.VII.(Pol.Radio) W niedzielę - w dzień pogrzebu ś.p.Ignacego Paderewskiego w Arlington, przemawiał w Pol.Radio Prezydent R.P. Wł.Raczkiewicz. Mówca, biorąc jako motto wypowiedziane przed pół rokiem słowa Ignacego Paderewskiego " Siły moje są już słabe, ale oddaję Wam Bracia Kochani, mojego ducha i moją wiarę w Polskę"-złożył hołd Wielkiemu Zmarłemu,- poczem orkiestra odegrała Hymn Narodowy.

W Londynie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Ignacego Paderewskiego. Nabożeństwo- w obecności specjalnego reprezentanta kardynała Hinsleya - odprawił biskup polowy ks.Gawlina. Reprezentowani byli premier Churchill i minister spraw zagr. W.Brytanii A.Eden, oraz armia, flota i lotnictwo Wielkiej Brytanii.

Na nabożeństwie byli obecni: Prezydent R.P. Wł.Raczkiewicz, premier gen. Sikorski, członkowie Rządu, ambasador polski w Londynie Raczyński, ambasadorowie W.Brytanii i Stanów Zjedn., przedstawiciele rządów sprzymierzonych, ponadto jeden z generałów czeskich, reprezentował armję czecho-słowacką.



Prezydent R.P. Raczkiewicz na uroczystej mszy w katedrze Westminsterskiej w dniu 3-go maja b.r.

ŻYCZENIA PREZYDENTA R.P.DLA AMERYKI

Londyn, 6.VII.(Pol.Radio) Z okazji święta narodowego Stanów Zjedn., Prezydent R.P. wysłał depeszę do Prezydenta Roosevelta. Również w imieniu Armii Polskiej wysłał gen.Sikorski depeszę, w której podkreślił, że wojsko polskie "nie złoży nigdy broni, dopóki wróg wiary i wolności nie poniesie klęski".

PRZEMÓWIENIE MIN.SPR.ZAGR. A. EDENA
Anglia nie będzie paktować z Niemcami.

Londyn, 6.VII.(R) Bryt.min.spr.zagr. A.Eden wygłosił w Leeds przemówienie, w którym oświadczył m.i.:

W Niemczech zaczynają sobie zdawać sprawę, że zbliża się do nich niebezpieczna chwila. Wyrazem powstającego zaniepokojenia jest ucieczka Hessa. "Będziemy jeszcze świadkami różnych dziwnych wydarzeń zanim pozbędziemy się obecnych kierowników Niemiec."

Mówiąc o zaatakowaniu Rosji przez Niemcy min.Eden zaznaczył, że Hitler stara się obecnie uchodzić za obrońcę chrześcijaństwa."Od pastorów protestanckich zacząwszy, a na Jugosłowianach i Polakach kończąc wielu jest takich, których los jest wystarczającym świadectwem przeciwko tym aspiracjom Hitlera".

W najbliższych miesiącach wojna toczyć się będzie ze wzmożoną energią. Pomimo ich zaskoczenia, Rosjanie bronią się niezwykle zaciekle. Uczynimy

wszystko co jest w naszej mocy, aby przyjść z pomocą w dziedzinie ekonomicznej i wojskowej zarówno Rosji, jak i każdemu, kto zwalcza Hitlera.

Zamiast rojów samolotów, które przed rokiem zasłaniały przestworza nad Anglią, obecnie coraz potężniejsze eskadry RAF-u nieustannie w dzień nawiedzają Niemcy. To dopiero początek. Wzmacniać będziemy nasze siły lotnicze, aż nie uzyskają przewagi nad Niemcami na wszystkich polach walki.

Przewidujemy, że w chwili, którą uzna za stosowną, Hitler zaprezentuje się nam w przebraniu rzecznika pokoju. Wymaga tego sytuacja wewnętrzna Niemiec. Będzie dawał różne gwarancje i czynił daleko idące przyrzeczenia.

Oto jakie jest stanowisko rządu brytyjskiego wobec ewent. propozycji pokojowych Hitlera: "W.Brytania w żadnym razie nie zamierza układać się z Hitlerem na jakikolwiek temat i w jakiejkolwiek chwili." Prowadzić będziemy wojnę, aż do zupełnego zniszczenia Hitlera i tego, co on reprezentuje. Na ziemi nie ma miejsca jednocześnie dla naszego i hitlerowskiego poglądu na świat i życie. Nowy porządek Hitlera nie może być urzeczywistniony. Byłoby to panowanie Niemiec i niewola dla pozostałego świata. Wyklucza to współpracę i trwały pokój.

Ubiegłe 20-to lecie wykazało, że siły zła mogą być opanowane tylko przez narody mocne i zdecydowane. Lekkomyślnym byłoby sądzić, że rozpocznie się zaraz "złota era". Ale nowy porządek nie może być też świstkiem papieru, lecz lepszym światem, na którym oprzeć się będą mogły dalsze nadzieje ludzkości. Pierwszy krok w tym kierunku uczyniliśmy na konferencji państw sojuszniczych w Londynie i zamierzamy dalej prowadzić to dzieło, zawiadamiając o każdym naszym kroku Stany Zjedn. A.P., od których tak wiele zależy.

Musimy wygrać wojnę i wygrać pokój. Nie szukamy żadnych zdobyczy materialnych, ani terytorialnych. Pragniemy tylko zniszczyć potęgę tyrana, aby narody były w stanie uzyskać wolność dla zbudowania w spokoju i bezpieczeństwie szczęśliwszego świata. Jesteśmy przekonani, że dopniemy tego celu, któremu poświęcamy naszą pracę i nasze życie.

JAPONIA ZAWIADAMIA ROSJĘ o swym stanowisku wobec wojny z Niemcami.

Tokio, 5.VII.(R) Japoński min.spr.zagranicznych Matsuoka zawiadomił ambasadora Z.S.R.R. Smetanina o stanowisku Japonii wobec wojny niemiecko-sowieckiej. Rzecznik japońskiego M.S.Z., odmówił udzielenia jakichkolwiek dalszych wyjaśnień w sprawie oświadczenia rządowego, dotyczącego uchwał powziętych w ub.środę na konferencji imperialnej.

Na oświadczenie jednego z korespondentów bryt., że prasa japońska wykazuje pewną nerwowość w związku z wysyłką z Ameryki do Władywostoku pewnych transportów, rzecznik odpowiedział, że "Rząd japoński z wielką troską śledzi rozwój sytuacji."

Rząd japoński zawiadomił również Rzeszę niemiecką o postanowieniach powziętych w związku z wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej. Komunikat niem.urzędu spr.zagr.nie podaje jednak szczegółów w tej sprawie.

PRZEWAGA RAF-u NAD LOTNICTWEM NIEM.

Londyn, 5.VII.(R) Pomimo, że w ostatnich czasach działania ofenzywne RAF-u nad terytorium nieprzyjacielskim przybierały ciągle na sile, straty brytyjskie nad tymi obszarami w ciągu czerwca są poraz pierwszy mniejsze od niemieckich. W czerwcu RAF stracił 160 samolotów, gdy natomiast Niemcy nad terenami okupowanymi i Rzeszą stracili 183 aparaty.

Nad Anglią zaś Niemcy stracili 52 samoloty, gdy tylko 2 samoloty brytyjskie nie powróciły do bazy.

Nad Morzem Śródziemnym straty lotnictwa państw "osi" wyniosły 225 samolotów, gdy Anglicy stracili tylko 65 aparatów. Nadto strącono 12 samol.nieprzyjacielskich nad otwartym morzem.

Kilka eskadr, które powróciły z nalotów na Francję półn. podało, że bardzo trudno jest zmusić Niemców do podjęcia walki w powietrzu. Do spotkań dochodzi przeważnie dopiero w drodze powrotnej. Jedna z eskadr bryt., która spotkała się z grupą ok.30 myśliwców niem. zdołała strącić ostatecznie jeden aparat, poważnie uszkadzając 5 dalszych, które zapewne też nie zdołały powrócić do bazy.

NIEPOWODZENIE MISJI MECHINA W TURCJI

Ankara, 5.VII.(R) Według wiarogodnych informacji misja specjalnego wysłannika rządu w Vichy min.Mechin zakończyła się zupełnym niepowodzeniem. Turcja odmówiła wszelkim jego żądaniom, związanym z prowadzeniem walk w Syrii. Nie zezwolono ani na przewóz materiału wojennego do Syrii, ani też na ewakuowanie wojsk franc. przez terytorium tureckie. Min.Mechin odleciał z powrotem do Vichy wiozący pismo od prez.Inoonu dla marszałka Petaina.

ILUSTRACJA DO MOWY EDENA

Nowy Jork, 6.VII.(R) Sekr.konsulatu niemieckiego J.Otto powiesił się w łazience, nie chcąc wracać do Austrii. W ub.tyg.popełnił samobójstwo urzędnik ambasady niem.w Waszyngtonie 40-letni K.Nostiz.

PÓŁNOCNE PODRÓŻE PODHALAŃSKIE

POCZĄTEK DZIAŁAŃ

(Ciąg dalszy)

Wreszcie ukształtowanie pola walki. Ankenes, ostateczny przedmiot natarcia Brygady, jedno z zasadniczych stanowisk obrony Narwiku jest małym miasteczkiem, położonym na skalistym półwyspie, miejscami powyżej 1.000 m.wysokości, oddzielonym od półwyspu Narwiku, głęboko wcinającym się w ląd Bejsfiordem. Sam Narwik, dziesięciotysięczny port leży na półwyspie podobnym do Ankenes tylko większym, oddzielonym od dalszych rozgałęzień Ofotfjordu zatoką Rombaken. Od tyłu oba półwyspy są bronione potężnym łańcuchem górskim, dalej, o jakie 60 kilometrów granica szwedzka. Zaplecze Narwiku jest całkowitem bezdrożem, dziką gmatwaniną gór i lodowców, zdradziecką i niedostępną. Jedyna droga to kolej do granicy szwedzkiej, zniszczona wprawdzie przez artylerię brytyjskich destroyerów, ale broniona przez niemieckie forty, zbudowane w licznych tunelach, do których nie sięga ogień okrętów. W takim właśnie terenie oddziały niemieckie, osłaniane przez lotnictwo siedzą już od sześciu tygodni z jednym zadaniem przygotowania terenu dla odparcia ataku aliantów. Teren ten, wspólnie z oddziałami francuskimi i norweskimi mają zdobywać bataliony Brygady.

Na najwyższym szczycie nad Narwikiem powiewa olbrzymi Hakenkreuz. W Bejsfjordzie siedzą ciężkie hydroplany niemieckie, pewne siebie i rozczapierzone.

x x x

Natychmiast po wylądowaniu bataliony Brygady rozpoczynają rozpoznanie. Linie nieprzyjaciela od paru tygodni uchodziły za ustalone. Za tym kamieniem miał siedzieć r.k.m.- tam gniazdo moździerzy. Strzelcy alpejscy nie mając możności natarcia bez asekuracji własnego lotnictwa, ograniczali się do biernego rozpoznawania, nie zapędzając się głębiej w teren. Przybycie Brygady Podhalańskiej i innych oddziałów Pierwszej Dywizji Lekkiej było znakiem rozpoczęcia działań zaczepnych na lądzie, a nie jak dotąd było wyłącznie z morza.

Zajęcie stanowisk odbyło się pod ogniem. 11-go maja II Batalion Brygady odbywa kilkudziesięciokilometrowy marsz w styczności z nieprzyjacielem. Jednocześnie baza wyładunkowa w Harsztat i port w Sjovegen, gdzie wyładowała się 2-ga Pół-Brygada miała po kilka nalotów nieprzyjacielskich dziennie. Przy tej okazji stwierdzono istnienie jeszcze jednego dobrze znanego z Polski wroga: - działalność dywersantów dawała się silnie we znaki. Wystarczało n.p.żeby pojawił się konwój aljancki w jakiejś ukrytej zatoczce, jak to miało miejsce w Sjovegen, gdzie wyładowywała się pod osłoną pościgowa eskadra angielska, by w kilka godzin później pojawił się niemiecki bombowiec, bez żadnego poprzedniego rozpoznania i zbombardował, na szczęście bezskutecznie - w 99 wypadkach na 100 - okręty i port. To samo dotyczyło składów, kuchni, a szczególnie kwater dowództw batalionów i półbrygad.

Kiedy indziej po zluzowaniu oddziałów alianckich m.p.1-ej Pół-Brygady w Skole Haakwik oraz cały odcinek Niemcy bombardowali przez cały dzień. W składzie jednego z Batalionów zginęło od odłamków dwóch podchorążych, i kreślarz Sztabu Półbrygady.

Szczególnego pecha miała pod tym względem Legja Cudzoziemska - w dowództwo jej pół-brygady wyrznęła jedna z pierwszych celnych bomb kampanii norweskiej, zabijając szereg wyższych oficerów. Nie pomagało żadne maskowanie. Ludność miejscowa swobodnie cyrkulowała po miejscu działań wojennych, niekontrolowana i niemożliwa do skontrolowania dzięki prawie całkowitej nieobecności żandarmerii norweskiej i niemożności porozumiewania się z tubylcami. Załadowcy Brygady w Breście pomyśleli bowiem o 5.000 drewnianych sabotów, bardzo pożytecznego udogodnienia codziennego życia żołnierskiego w Bretanii, ale nie pomyśleli o chociażby najbardziej prymitywnych samouczkach czy słowniczkach polsko, czy francusko-norweskich. Żołnierze wiedzieli wprawdzie, że jadą do Norwegii, ale ogólnie więksi znawcy sądzili, że leży ona koło Algieru.

Od 15-go maja starcia drobnych elementów Brygady z nieprzyjacielem wzmagają się na intensywności. Sztab Brygady jest już w tym czasie w Elvelsletten (od 17-18 maja), dokąd przybył na małej flotyli kutrów - via Harsztatbardzo niezdrowej miejscowości, nagminnie uczęszczanej przez lotnictwo niemieckie. Patrole nasze pracując bez przerwy, wykrywają punkty oporu nieprzyjacielskiego na półwyspie Ankenes. Łapiemy pierwszych jeńców- 8 czy 9 lotników niemieckich. Żołnierze Brygady zapominają w tych, jak dotąd drobnych, utarczkach, że to jest teren górzysty, że ani gór nie znają, że są w znacznej części wreszcie świeżym i mało wyszkolonym rekrutem. Przypominają sobie natomiast cały szereg innych rzeczy-przypominają, jak bezszelestnie podpełznąć pod stanowisko nieprzyjacielskie, jak maskować się w obronie przed lotnikiem

w ten sposób, że nawet własny dowódca nie potrafi odkryć najmniejszego śladu kompanii piechoty na niepokrytym roślinnością płaskowzgórzu. Przypominają to wszystko, co drzemie w ich krwi i podświadomości - przypominają sobie stulecia wojen. (C.d.n.)

KRONIKA BRYGADY

9 LIPIEC
Dziś: Weroniki
Jutro: Siedmiu Braci Męczenników.

Kalendarzyk historyczny:
1940 Parlament francuski jednomyślnie uchwala nową konstytucję. Francja staje się państwem o charakterze autorytatywnym. Marszałek Petain zostaje szefem państwa.

TEMPERATURA
w dniu 8.VII. o g. 7-ej w słońcu 28°C
w cieniu 25°C
o g.12-ej w słońcu 49°C
w cieniu 27°C

STAN ZBIÓRKI NA "DOKOŃCZENIE BUDOWY DOMU POLSKIEGO W JEROZOLIMIE"
Do dnia 8.VII.br. złożono w Sekcji Ośw.-Kult. na "DOM POLSKI W JEROZOLIMIE" L.E. 337.762.

Kino wyświetla w środę dnia 9 lipca br. film p.t. " P O G O Ń" z Chester Morris i Sally Eilers.

Do dzisiejszego numeru gazety "Ku Wolnej Polsce" dołączamy dodatek Nr. 22 p.n. "Polska".

T E L E G R A M Y (C.d.)

GEN. AUCHINLECK O SYTUACJI
Kair, 8.VII.(R) Nowy dowódca sił zbrojnych na Śr.Wschodzie gen.Auchinleck, wypowiedział na konferencji prasowej szereg uwag o sytuacji bieżącej.

Zatrzegając się, że krótki pobyt na Śr.Wschodzie nie pozwolił mu na szczegółowe zorjentowanie się we wszystkim, gen.Auchinleck stwierdził, że jednym z naczelnych jego zadań będzie utrzymanie silnej armii, gotowej do działania. Odkąd Niemcy zawładnęli Bałkanami Anglia musi mieć odskocznię na ten półwysep, o tyle dogodny do akcji zaczepnej, że ludy bałkańskie nigdy nie pogodzą się z narzuconym przez Niemców trybem życia.

Mówiąc o wojnie niemiecko-rosyjskiej gen.Auchinleck wyraził przewidywania, że Niemcom zależeć będzie na zajęciu Kaukazu, ze względu na zagłębie naftowe w Baku. Niewątpliwie po zajęciu Kaukazu Niemcy staraliby się dotrzeć do Basry, aby mieć drogę wypadową na Indie i Śr.Wschód, oraz aby szachować Turcję. Gen.Auchinleck dodał, że możliwości te znane są doskonale sztabowi angielskiemu i niewątpliwie są przez ten sztab rozważane.

Wojska rosyjskie okazały się lepsze niż gen.Auchinleck oczekiwał.

Na temat ewentualnej konieczności użycia wojsk amerykańskich w bieżącej wojnie, gen.Auchinleck oświadczył:

"Jeśli wojna ma być wygrana zdecydowanie - a musi być zdecydowanie wygrana - zwycięstwo winno nastąpić w Europie, w Niemczech, na własnej ziemi niemieckiej. Muszą być oni zwyciężeni tak, jak zwyciężony został Napoleon. Konieczność użycia wojsk amerykańskich jest moim zdaniem równie paląca jak w poprzedniej wojnie. W ciągu dwunastu, czternastu, wzgl. najwyżej 24-ch miesięcy konieczność ta może okazać się jeszcze bardziej naglącą.

Odnośnie Syrii gen.Auchinleck zrobił uwagę, że brak pomocy ze strony Niemiec dla wojsk rządu w Vichy, tłumaczyć należy m.i. obawą Niemców przed fiaskiem, podobnym temu, jakie Niemcy ponieśli w Iraku. Na Śr.Wschodzie utracili Niemcy - zdaniem gen.Auchinlecka - wiele prestiżu.

Na zakończenie gen.Auchinleck przedstawił szeroki zakres funkcji naczelnego intendenta na Śr.Wschód gen.Haininga. Gen.Haining kierować będzie zaopatrzeniem wszystkich wojsk na Śr.Wschodzie w potrzebny sprzęt, uwzględniając na pierwszym miejscu potrzeby oddziałów, znajdujących się w walce. Dotyczy to zarówno sił lądowych, jak i morskich oraz powietrznych.

Celem usprawnienia dostaw zamorskich dla Śr.Wschodu (Ameryka), oddane zostały do dyspozycji gen.Hainingowi wszystkie doki portowe, drogi, środki transportowe składy i.t.d. "Gen.Haining jest moim dobrym przyjacielem i rozumiemy się wzajemnie. Pomoże mi on wykonać poważną część mego zadania" - zakończył gen.Auchinleck.-

OŻYWIONE DZIAŁANIA RAF-u W SYRII
Samoloty brytyjskie zatopiły pod Adalia francuski okręt pomocniczy "St.Denier", żeglujący bezprawnie pod banderą turecką i nadużywający tureckich wód terytorialnych. Rząd turecki założył protest u rządu brytyjskiego z powodu tego incydentu.

Na zatopionym statku "Saint-Denier" znajdowało się 164 oficerów i żołnierzy oraz 16 członków załogi. Większość rozbitków została wyratowana i przewieziona do Turcji.

W Syrii RAF przeprowadził w nocy na 5 bm.ciężki atak na koszary i składy w Bejrucie. Zaobserwowano silne detonacje oraz pożary w pobliżu radiostacji. Poprzednio zbombardowano obiekty wojskowe w Beit ed Din, oraz zniszczono kilka barek w porcie Ruad. Zestrzelono przy tym jeden samolot nieprzyjacielski. W czasie nalotu na lotnisko w Aleppo zniszczono na ziemi trzy samoloty. W Telia zniszczono 2 samoloty nieprzyjacielskie. W nocy na 6 bm.dokonano ponownie nalotu na lotnisko w Aleppo. Bomby padły na pola startowe i hangary, powodując pożary i eksplozje. Tej nocy również dokonano ponownego ataku na port w Bejrucie, bombardując koszary i bocznice kolejowe.Samoloty RAF bombardowały poza tym cele wojskowe nad rzeką Damour, trafiając most i baterię artylerii.

Z bryt.kół wojskowych podają,że brygada wojsk rządu w Vichy znajduje się w Salonikach, skąd ma się udać przez Dodekanez do Syrii.

KOSZTOWNA TAKTYKA NIEMCÓW W ROSJI

Londyn, 8.VII.(R) Koła bryt.wskazują,że taktyka stosowana przez Niemców,a polegająca na wysuwaniu się znacznie naprzód kolumn pancernych i pozostawianie niezlikwidowanych wojsk nieprzyjacielskich na tyłach - okazuje się w Rosji bardziej kosztowną,niż we Francji. Nieraz bowiem wysunięte formacje zostają zniszczone,nim zdążą nadejść siły wspierające. Odcięte częściowo oddziały sowieckie podejmują ataki nocą,a pozostali dywersanci wysadzają pociągi i podpalają zbiorniki z benzyną.Niszczone są też drezyny,jakimi posługują się Niemcy na szerokotorowych kolejach sow. W krajach bałtyckich Niemcy przystąpili do zwężania torów,co świadczy o tem, że nie zdołali zagarnąć większych ilości taboru miejscowego.Niemcom jest ciągle trudno się zorientować gdzie są główne siły sow. Lotnictwo sow.zajęte ma być obecnie przewozem wojsk i materiału wojennego oraz ewakuowaniem bardziej zagrożonych okręgów. Zamieszanie w planach niem.wprowadziła konieczność rzucenia do walki większych posiłków, niż to było pierwotnie przewidziane.Napór Niemców w kierunku baz sow.uzasadniony jest dążeniem Niemców do przeniesienia jaknąjprędzej do Kronsztatu i Hangoe różnych urządzeń z Cuxhaven,Kiel i Bremerhaven. Jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych Niemcy starali się uzyskać te bazy. Obecnie czyniony jest coraz większy nacisk na Szwecję, nie stawiając jednak bezpośrednich żądań,w kierunku odstąpienia pewnych baz.Rzesza pragnęła by również doprowadzić do przerwania komunikacji lotniczej między Moskwą i Londynem przez Szwecję. Finlandczycy ze swej strony ograniczyli się obecnie do zajęcia kilku wysp sow. i umocnienia w szybkim tempie wysp Alandzkich.Wzdrygają się oni ponieść większe ofiary przy forsowaniu przesmyku karelskiego.Również postępy w kierunku Murmańska odbywają się b.powoli i dotychczas nie potwierdzono wiadomości o zajęciu tego miasta.

Komentarz niem.wskazuje,że kampania w Rosji wchodzi w nową fazę. Przewidziane są gwałtowne walki na"linii Stalina", której część została zbudowana po wybuchu wojny. W czasie wycofywania się wojsk sow. ściągnięte zostały do"linii Stalina" rezerwy z głębi kraju. Walka o tę linię toczyć się będzie w ciągu nadchodzącego tygodnia.

Koresp.szwajcarscy z Berlina stwierdzają, że Niemcy przyznają, iż duch bojowy Rosjan jest dotychczas nienaruszony. Wyraża się on w ciężkich kontratakach podjętych przez wojska sow. w ciągu ostatnich kilku dni, w czasie których obie strony poniosły ciężkie straty.

Prasa niem. daje wyraz rozczarowaniu,jakie sprawia Niemcom taktyka niszczenia za sobą wszystkiego przez wojska sowieckie. Gdy po 9 dniach walk, w czasie których żołnierze niem. spędzali noce pod gołym niebem,dotarli do Mińska, z nadzieją,że będą mogli rozłożyć się na kwaterach,zastali całe miasto właściwie zupełnie zniszczone.

O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

WZRASTAJĄCY OPÓR WOJSK SOWIECKICH

Moskwa, 8.VII.(R) Komunikat sow.stwierdza, że w ciągu poniedziału walki trwały pod Ostrowem,Połockiem,Leplem, Bobrujskiem,Nowogrodem Wołyńskim i Mochilowem Podolskim.

Na północnym froncie walki toczyły się nadal pod Kandalaksza, Dukhta i Kexholmem, przy czym oddziały nieprzyjacielskie, które wdarły się na terytorium sow. doznały poważnych strat.

W ciągu zaciętych walk pod Ostrowem wojska sow.wstrzymały posuwanie się silnych formacyj zmotoryzowanych na półn.-wschód.

Pod Połockiem nieprzyjaciel kilkakrotnie usiłował wysadzić znaczniejsze siły lądowe na półn. brzegu Dźwiny, lecz napotkał na silny opór sow. wojsk, które bronią zajętych stanowisk. Gwałtowne walki toczą się też pod Leplem.

Nieprzyjaciel,który usiłował pod Bobrujskiem przeprawić się przez Dniepr, zmuszony został przez silny ogień artylerii sow. do cofnięcia się na pier

wotnie zajmowane stanowiska, ponosząc ciężkie straty.
Pod Nowogrodem Wołyńskim siły sow. powstrzymują napór potężnych nieprzyj. wojsk zmotoryzowanych. Zażarte walki toczą się pod Mohilowem Podolskim, gdzie odciąwszy odwrót jednemu z batalionów nieprzyjacielskich, wojska sow. całkowicie go unicestwiły.
Lotnictwo atakowało skupienia nieprzyj. jednostek zmotoryzowanych i dokonały nalotów na nieprzyjacielskie lotniska. W ciągu dnia strącono w walkach i zniszczono na lotniskach 58 samolotów niem. Straty sow. wyniosły 5 aparatów. W ciągu nocy na wtorek trwały dalsze walki od Ostrowa do Ukrainy. Postępy niemieckie zostały powstrzymane pod Ostrowem i pod Borkowicami, na zachód od Połocka, gdzie trwały zcięte walki. Wszystkie usiłowania sforsowania Dniepru przez Niemców zostały udaremnione, ze znacznymi dla nich stratami. Na południe od Nowogrodu Wołyńskiego wojska sow. zniosły dwa pułki piechoty, a pod Bobrujskiem rozbito 35 ciężkich czołgów niem. i dwa bataliony piechoty niemieckiej.
Komunikat fiński stwierdza, że nieprzyjacielskie samol. bombardowały różne miejscowości w Finlandii. Podczas poniedziałkowego nalotu na Helsinki 1 osoba została zabita, a 20 rannych. Kilka budynków uległo zniszczeniu. Poprzedniej nocy bombardowano miejscowość Kotka, gdzie wywołano pożary. Strącono podobno 5 samol. nieprzyjacielskich.
Wtorkowy komunikat niemiecki ogranicza się do stwierdzenia, że na froncie rosyjskim "Operacje rozwijają się zgodnie z planem".

SOWIECKA MISJA WOJSKOWA W ANGLII

Londyn, 8.VII. (R) Przybyła tu sowiecka misja wojskowa, reprezentująca wojska lądowe, morskie i powietrzne. Na czele jej stoi gen. mjr Golikow, zastępca szefa sztabu głównego. Poza tym bierze w niej udział kontradmirał Karłamow ze sztabu głównego marynarki sow. oraz delegaci sow. wojsk technicznych i lotnictwa.

OFENZYWA LOTNICZA NA ZACHODZIE

Kontrakcja n i e m i e c k a.

Po spokojnym zupełnie poniedziałku nad Anglią, lotnictwo niemieckie podjęło w nocy na wtorek silne ataki na kilka miast w południowej Anglii, wyrządzając poważne szkody. Pożary zostały opanowane. Byli też zabici. Strącono w ciągu nocy 5 bombowców niem. Komunikat niem. m.i. wspomina o bombardowaniu Southampton i Portsmouth.
W nocy na wtorek RAF podjął dalsze silne naloty na miasta w zachodnich Niemczech. Wśród nich znajdują się Kolonia, Osnabruck, Muenster, Frankfurt/M, Monachium i inn. Zburzono szereg fabryk i wzniecono wielkie pożary.
We wtorek rano RAF zaatakował fabryki benzyny syntetycznej w Lens i Bethune w półn. Francji.
Lżejsze ataki przeprowadzono na Ostendę, Dunkierkę, Boulogne, Den Helder i Amsterdam. Nie powróciło 9 samol.
Podczas przeprowadzonego we wtorek popołudniu bryt. ataku na fabryki chemiczne w Lille wywiązała się bitwa w powietrzu, w czasie której strącono 9 myśliwców nieprzyjacielskich a 7 bryt. samol. myśliwskich nie powróciło do bazy.

OFENZYWA LOTNICZA NA LIBIĘ

Kair, 8.VII. (R) Nad granicą egipsko-libijską artyleria bryt. podjęła pewną działalność. Pozatym sytuacja w Libii i Abisynii bez zmian.
RAF i lotn. południ. afrykańskie nieustannie bombarduje porty w Tripolisie, Benghazi, Derna, Bardii i lotniska nieprzyjacielskie w Trypolitanii i Cyrenajce. Ostatnio rozbito nad zatoką Syrty silną kolumnę samochodową, powodując duże straty w ludziach i wozach. Zniszczono kilkanaście samolotów na lotniskach w Tamet, Misurata, Mechilli, Wielki Gambut, Martuba, Gazala. Zestrzelono też kilka aparatów niemieckich i włoskich w walkach w powietrzu. W portach wywołano eksplozje i pożary. W Bardii atakowano bombami okręty włoskie. Samoloty patrolowe zestrzeliły nad Morzem Egejskim 1 samol. włoski.

NALOTY NA MALTĘ I CYPR

Podczas nalotów nieprzyjac. na Maltę były nieznaczne straty materialne. Kilka osób cywilnych poniosło śmierć. Zestrzelono do morza jeden z atakujących samolotów. Jednocześnie nieprzyjaciel dokonał nalotu na Nicosię, na Cyprze, zabijając 3 osoby.

ZBLIŻANIE SIĘ DO HOMS I BEJRUTU

Komunikat stwierdza, że w Syrii wojska hinduskie posunęły się na wschód od Demir-Kapu. Poczyniono też postępy z Deir ez Zor w kierunku Homs. Są też postępy lokalne na półn. od Dżezzin. Nad wybrzeżem zajęto wszelkie obiekty na południ. od Damur. Zmotoryzowane kolumny sojusznicze posuwające się z Palmiry, zajęły dziś Fulkus, miejscowość położoną o 25 km. na wschód od Homs. Droga z Palmiry do Hama została na odcinku 100 km oczyszczona z wojsk nieprzyjacielskich. W kierunku południowo-wschodnim od Palmiry nawiązany został w pobliżu Kuarytein kontakt pomiędzy oddziałami brytyjskimi a wojskami Niezależnych Francuzów. RAF bombardował obiekty kolej. w Aleppo, zbiorniki i okręty w Bejrucie, bazę wodnopłatowców i lotniska w Baalbeck i Talia, niszcząc kilka samolotów.